

Adrianna Michno

ORCID: 0000-0002-9781-4718

Uniwersytet Wrocławski

Miejsca wyobraźni i imaginotoposy w pamięci fanów Harry'ego Pottera

Abstrakt: Fanizm obejmuje rozmaite działania podejmowane przez fanów wobec różnych światów wyobrażonych, które odbierają i przetwarzają oni w sposób zaangażowany. Niektóre z nich mogą być przejawami kolektywnej pamięci o tych światach. Praktykowanie tej pamięci można dostrzec w działaniach podejmowanych w miejscach wyobraźni, poszerzając tym samym koncepcję Stijna Reijndersa, wyprowadzoną z *lieux de mémoire* Pierre'a Nory. Przejawy tej fanowskiej pamięci obserwowalne są poprzez imaginotoposy, jakie mogą się wyłaniać z miejsc i wydarzeń zlokalizowanych w wyobrażonych topografiach. Pojęcie to zostało z kolei wywiedzione z koncepcji mnemotoposu Stefana Bednarka, czyli form krystalizowania się wyobrażeń o przeszłych wydarzeniach, widocznych w różnego rodzaju wytworach kultury. Można je odnajdywać także poza jawą. Za studium przypadku w niniejszym artykule posłużą: stworzony przez J.K. Rowling świat Harry'ego Pottera oraz sny jego fanów. Co jednak odróżnia miejsca wyobraźni od imaginotoposów? I czy imaginotoposów, tak jak mnemotoposów, można poszukiwać w snach?

Słowa-klucze: mnemotopos, imaginotopos, miejsca wyobraźni, pamięć, Harry Potter

Społeczności fanów, funkcjonujące także jako wspólnoty nazywane fandomami, są skupione wokół światów wyobrażonych, mających własną historię i przeszłość¹. Te światy są przez fanów rozpoznawane i włączane w ich tożsamość poprzez różne działania mające charakter afektywnego zaangażowania w odbiorze popkulturowych treści². Ich aktywność polega także na przetwarzaniu tychże uniwersów.

* Praca naukowa nad artykułem została sfinansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2018–2022 w ramach projektu badawczego w obrębie programu „Diamentowy Grant”.

¹ Ta historia i przeszłość są dostępne poznawczo za pośrednictwem różnych mediów i dzieł kultury. Historia nie jest tu utożsamiana z — właściwym dla świata literackiego — *story*, związanym ze światem przedstawionym i poziomem narracji czy fabuły. Dotyczy ona całego świata wyobrażonego jako odrębnego uniwersum mającego własne dzieje.

² Aldona Kobus tak oto definiuje fanowski model odbioru: „Zamysłem autorki tej książki było stworzenie przewodnika po zaangażowanym odbiorze popkulturowych treści, określanym tutaj jako odbiór fanowski. Przez »zaangażowanie« rozumiem skomplikowany splot inwestycji emocjonalnej (afektywnej), ekonomicznej i personalnej (poświęcenie swojego czasu, życia osobistego,

Fani są jednak wspólnotą rozproszoną po całym globie, w związku z czym lokalność tych światów wędruje wraz z nimi. Tak jak w wypadku innych wspólnot, tak i tutaj mamy do czynienia z pewnymi formami zbiorowej pamięci, które tworzą się wobec światów wyobrażonych i są obecne w szeroko rozumianej praktyce i twórczości fanowskiej, w tym w snach.

Praktykowanie tej pamięci można dostrzec w działaniach podejmowanych w miejscach wyobraźni, zwłaszcza gdy poszerzy się ich koncepcję, stworzoną przez Stijna Reijndersa, i wróci do jej źródeł, czyli *lieux de mémoire* Pierre'a Nory. Poprzez miejsca wyobraźni, topograficznie ułożone w danej przestrzeni, fani próbują zakotwiczyć swoje przeżycia związane z wyobrażonymi światami w materialnej rzeczywistości. Przejawy tej fanowskiej pamięci obserwowalne są również dzięki imaginotoposom³, jakie mogą się wyłaniać z miejsc i wydarzeń zlokalizowanych w wyobrażonych topografiach. Pojęcie to zostało wywiedzione z koncepcji mnemotoposów Stefana Bednarka, czyli form krystalizowania się

wyobrażeń społecznych o wydarzeniach z przeszłości utrwalonych w różnego rodzaju wytworach — tekstach kultury, a ich funkcja przechowywania pamięci wynika głównie z intensywnej obecności w nich wątków, motywów, tematów, postaci ważnych z uwagi na oczekiwane przesłania wywodzone z historii⁴.

Mnemotoposy można odnajdywać także poza jawą — w wyobraźni czy we śnie.

Czym dokładnie są imaginotoposy i jak je odróżnić od miejsc wyobraźni? Czy skoro mnemotoposy można odczytać ze snów, możliwe jest to też w wypadku imaginotoposów? Za przykład pomagający w odpowiedzi na te pytania posłuży uniwersum stworzone przez J.K. Rowling, czyli świat Harry'ego Pottera, oraz działania jego fanów.

kształtowanie kręgu towarzyskiego itp.), jakiego dokonuje się przy odbiorze określonego fragmentu kultury popularnej [...]. Podstawą fanowskich zachowań jest to, że kondycja fanowska wykracza poza akt odbioru danego tytułu [...]. Innymi słowy, fan to »ktoś więcej« niż odbiorca. Przez »więcej« można rozumieć afektywny związek z popkulturowym tytułem, który staje się znaczącym elementem samoidentyfikacji czy też elementem narracji tożsamościowej, oraz produkcję różnego rodzaju twórczości fanowskiej» — A. Kobus, *Fandom. Fanowskie modele odbioru*, Toruń 2018, s. 10. Z kolei Henry Jenkins już w *Kulturze konwergencji* prognozował, że fanowski model odbioru stanie się dominujący; zob. H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 95–96.

³ Określenie to zawdzięczam Izoldzie Topp-Wójtowicz, opiekunce naukowej realizowanego przeze mnie grantu „Dolny Śląsk jako świat wyobrażony Harry'ego Pottera” i promotorce przygotowanej rozprawy doktorskiej.

⁴ S. Bednarek, *Mnemotoposy. Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1, s. 9.

Miejsca wyobraźni jako szczególny rodzaj miejsca pamięci

Miejsca wyobrażone przynależą do przestrzeni światów wyobrażonych — są ulokowane w ich fikcjonalnej topografii. Fani, mogący być też nazywani światoodbiorcami⁵, poszukują jednak uobecnień tych miejsc w realnych topografiach. Ostatecznie przez swoje wędrówki odnajdują takie przestrzenie, które dają im pośredni dostęp do tych wyobrażonych lokalizacji. Będą one określane jako „miejsca wyobraźni”. Może to być zarówno kawiarnia, w której powstawały fragmenty książki, plan filmowy, jak i miejsca, które dopiero za pośrednictwem fanowskiego praktykowania światów wyobrażonych ulegają przemianie na poziomie ontycznym — jak pałac Gorzanów na Dolnym Śląsku. W jego przestrzeniach podczas larpowania, czyli gry fabularnej w terenie, lokuje się Hogwart, a więc miejsce wyobrażone, zamek znany z powieści i filmów o młodym czarodzieju.

Stijn Reijnders sformułował koncepcję miejsca wyobraźni, w której liminalność czy też graniczność takich podróży odgrywa szczególną rolę. Według niego:

Miejsca wyobraźni są fizycznymi punktami, takimi jak przedmiot lub miejsca, które określonym grupom w społeczeństwie dostarczają możliwość utworzenia, a następnie przekroczenia symbolicznej granicy między światem wyobrażonym a realnym. Ten świat wyobraźni może oczywiście posiadać historyczne podłoże, ale nie jest to konieczne⁶.

W praktyki podejmowane w tego typu miejscach wpisane jest również kulturowe zawłaszczanie, gdy „społeczni aktorzy przypisują — podobne lub różne — znaczenia do określonych miejsc”⁷. Badacz pokazuje to na przykładzie wycieczek śladami telewizyjnych seriali detektywistycznych, a więc miejsc, które w sposób bezpośredni są związane z uniwersum, do którego się odwołują.

Proponuję jednak poszerzenie tego rozumienia, wychodząc z założenia, że świat wyobrażony ma zawsze historyczne podłoże — swoje własne, swojego świata, gdy myśli się o nim jak o odrębnej rzeczywistości. Historia i historyczność nie jest tu rozumiana jako odpowiednik literackiego *story*, czyli historii opowiedzianej w powieści. Przyznając światom wyobrażonym ich własną przeszłość, właściwe

⁵ Światoodbiorca to ktoś, „kto do fikcyjnego świata podróżuje i następnie go poznaje”, kto ma silną potrzebę autentyczności wobec świata fikcjonalnego i jest na tyle zaangażowany „w realia danego świata, by chcieć rozstrzygać, co w jego realiach jest prawdziwe, a co fałszywe”; może też wyobraźniowo zamieszkiwać te światy. Zob. K.M. Maj, *Światotwórstwo w fantastyce. Od przedstawienia do zamieszkiwania*, Kraków 2019, s. 111, 227, 307.

⁶ S. Reijnders, *Miejsca wyobraźni: etnografia wycieczek śladami telewizyjnych detektywów*, przeł. J. Radziszewska, „Tematy z Szewskiej” 2011, nr 1 (5), s. 61. Przywoływany w tym miejscu artykuł o telewizyjnych detektywistycznych wycieczkach w oryginale ukazał się w „Cultural Geographies” 17, 2010, nr 1, s. 37–52. Jego część została również wcielona do rozdziału o wycieczkach związanych z detektywistycznymi serialami telewizyjnymi w książce *Places of the Imagination: Media, Tourism, Culture*, Farnham 2011.

⁷ S. Reijnders, *Miejsca wyobraźni*, s. 62.

staje się uznanie tego, że mają one swoje dzieje. Wiedza o nich funkcjonuje zarówno jako wiedza potoczna, jak i specjalistyczna, można rzec: naukowa⁸. Innymi słowy, wobec świata wyobrazonego wytwarza się jakaś forma pamięci zbiorowej. Przykładowo przy larpach i konwentach, czyli zjazdach fanów, mamy do czynienia z przypadkiem wytwarzania związku z powstałym medialnie światem w miejscach, w których dopiero kolektywne działanie ustanawia czasowy związek danej przestrzeni ze światem wyobrażonym.

Pozostając zatem przy kwestii historyczności, warto podkreślić, że to właśnie od miejsc pamięci w ujęciu Nory wychodzi Reijnders w swoim opracowaniu miejsc wyobraźni. Francuski historyk, uważany za prekursora badań nad miejscami pamięci, definiuje je następująco:

miejsca, w dokładnym znaczeniu tego słowa, gdzie pewne wspólnoty — jakie by one nie były — naród, rodzina, grupa etniczna, partia, przechowują swoje pamiątki (*souvenirs*) lub uznają je za niezwykłą część swojej osobowości: miejsca topograficzne, jak na przykład archiwa, biblioteki czy muzea; miejsca, monumenty — pomniki, cmentarze, architektura; miejsca symboliczne, takie jak rocznice, pielgrzymki, upamiętnienia; miejsca funkcjonalne — stowarzyszenia, autobiografie, podręczniki⁹.

Według Reijndersa Nora używa tego terminu także do określania miejsc metaforycznych, takich jak niektóre piosenki lub uroczystości¹⁰. Zakłada on też, że miejsca mogą służyć do upamiętnienia czegoś, co nigdy się nie wydarzyło — a więc każde miejsce może brać udział w procesie pamiętania zdarzeń zarówno fikcyjnych, jak i faktycznych:

Miejsca mogą przecież równie dobrze służyć do upamiętnienia czegoś, co nigdy nie miało miejsca. Przykład wycieczek śladami telewizyjnych detektywów, które w dużej mierze są oparte o upamiętnianie i przeżywanie fikcyjnych zdarzeń. W rezultacie może okazać się uzasadnione, choćby w przypadkach jak ten, by jako punkt wyjścia obrać sam proces pamiętania potrzebny dla umiejscowienia, a nie historyczne uwarunkowania¹¹.

Z kolei aby miejsce wyobrażone mogło się zatrzymać w swojej wędrówce i ulokować gdzieś w ramach miejsca wyobraźni, potrzebuje tych samych elementów co pamięć przy miejscach pamięci. W odniesieniu do La Manchy pisze o tym również Magdalena Barbaruk: „granice wyobraźni wspierają się na rekonstrukcjach (wiatraków, gospód, domów literackich), które stanowią odpowiedniki śladów, tj. miejsc czy obiektów, tak istotnych dla funkcjonowania pamięci”¹².

⁸ W tym drugim wypadku dzieje czy też zespół wiadomości o historii świata wyobrazonego są spisywane przez fanów i fanki, którzy tworzą kompendia wiedzy lub podręczniki historyczne (relacja o dziejach) dotyczące tych światów.

⁹ Cyt. za: A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 21.

¹⁰ S. Reijnders, *Miejsca wyobraźni*, s. 61.

¹¹ *Ibidem*.

¹² M. Barbaruk, *Sensy błędzenia. La Mancha i peryferie*, Kraków 2018, s. 10.

Reijnders stwierdza, że ludzie „potrzebują fizycznych przedmiotów i miejsc, by, jak określił to Nora, zamrozić czas”¹³. Miejsca wyobraźni są miejscami pamięci w sensie przywoływania historycznych wydarzeń z miejsca pochodzącego z wyobrazonego świata i zamrażania czasu, który i tak płynie nielineranie. Są też miejscami zakotwiczącymi, pozwalającymi utrwalać to, co wyobrażone — można powiedzieć, że upamiętniają wyobraźnię (to, co wydarza się w wyobraźni). W ten sposób miejsca wyobraźni są przestrzeniami, za pośrednictwem których można się odwołać do świata wyobrazonego na różne sposoby, także podczas larpowania w miejscach, w których dopiero podczas gry ustanawiany jest związek ze światem wyobrażonym.

Podążmy też za słowami Reijndersa, zgodnie z którymi Nora podkreślał „powszechną potrzebę człowieka, by pewne miejsca określać jako święte i by wykozystywać te miejsca jako fizyczny punkt odniesienia dla zjawisk, których natura jest niefizyczna”¹⁴. Podczas wchodzenia w inny świat (immersji) dochodzi do uruchomienia procesu pamiętania wydarzeń fikcyjnych. Jednak w wypadku larpowania ten proces pamiętania jest potrzebny do dalszego kolektywnego tworzenia nowej pamięci zbiorowej w obrębie świata wyobraźni. W ramach prowadzonych na Dolnym Śląsku badań nad lokowaniem się w tym regionie świata Harry'ego Pottera przeprowadzane zostały wywiady z uczestnikami larpów. Opowiadali oni między innymi, jak tuż po grze lub nawet miesiące po niej dowiadywali się od innych uczestników zabawy o tym, co się podczas niej wydarzało. To swego rodzaju historia mówiona¹⁵. Miejsca wyobraźni są więc szczególnym rodzajem miejsc pamięci, a zarazem miejscami żywymi, w tworzeniu zorientowanymi na alternatywną teraźniejszość. Dają też możliwość fizycznego doświadczenia niefizycznego świata wyobrazonego.

Miejsca wyobraźni wiążą się jednocześnie z praktykami pamiętania, uobecniania, performowania, ale też zapominania. Wiedza o danym świecie jest bowiem powiązana z pamiętaniem jego mitów, zasad i wydarzeń. W momencie uobecniania tego świata konieczne jest jednak również — inaczej niż ujmował to Reijnders — zapomnienie świata niefikcyjnego. W tym sensie miejsca wyobraźni są wyjątkowym rodzajem miejsc pamięci, ponieważ wymagają zapominania.

¹³ S. Reijnders, *Miejsca wyobraźni*, s. 61.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Ta historia mówiona jest też czasem przekazywana przez różnego rodzaju internetowe komunikatory w formie zapisywanej, gdy gracze opowiadają sobie nawzajem o swoich przeżyciach. W czasie trwania projektu o wiele częściej larpowicze nagrywali jednak wiadomości głosowe lub preferowali zdalne spotkanie, by podzielić się swoimi doświadczeniami. Tę potrzebę obserwowałam również u siebie — mówienie opierało się na bardziej ucieleśnionej interakcji i okazywało się swobodniejszym sposobem przekazu, w którym łatwiej było zawrzeć różne emocje.

Imaginotoposy jako mnemotoposy fikcjonalnych światów

Miejsca wyobrażone wiążą się z opowiadaniem historii (zarówno w kontekście *story*, jak i *history*) pewnego świata, mającego swoją topikę. Ta opowieść ma swoje miejsca dziania się — w wypadku świata Harry’ego Pottera są to przykładowo: Hogwart, dom przy Privet Drive 4, schowek pod schodami czy ulica Pokątna, pełna magicznych sklepów. Nie są one tylko tłem wydarzeń (miejszem akcji), jak ulice czy budynki wymieniane mimochodem w toku akcji — dla odbiorców świata mają one inne znaczenie. Hogwart jest szkołą, ale też domem głównego bohatera oraz miejscem najważniejszej bitwy, a w związku z tym miejscem pamięci dla społeczności czarodziejów (w konsekwencji też dla społeczności fanowskiej). Warto dodać, że 2 maja jest Międzynarodowym Dniem Harry’ego Pottera, świętowanym na całym świecie przez fanów młodego czarodzieja. Nie jest to data premiery książek czy filmów, a właśnie rocznica diegetycznej, fikcjonalnej bitwy o Hogwart, kończącej wojnę czarodziejów. To święto pojawia się wyłącznie jako praktyka fanowska. Tego zaś, co przynależy do mnemotopiki świata Harry’ego Pottera, należy szukać właśnie w różnych praktykach związanych z pamięcią o tym świecie. Bitwa dobra za złem to jeden z tych toposów.

Z kolei dom przy Privet Drive 4 to miejsce liminalne, gdzie stykał się świat mugoli (osób niemagicznych, jak żyjąca rodzina Harry’ego) oraz czarodziejów (Harry). To miejsce znaczące tylko dla fanów tego świata, tak jak schowek pod schodami, w którym nieświadomy swoich zdolności chłopiec mieszkał, zanim dostał się do szkoły czarodziejstwa. Ten schowek wiąże się z niemagicznym okresem życia Harry’ego, z okresem odrzucenia społecznego. Natomiast wspomniana ulica Pokątna znajduje się tuż „za progiem” zwykłego świata — wiąże się z radością z magicznych zakupów, daje przedsmak fantastycznych przygód. Jest też miejscem, które fani chcą odwiedzić... by nabyć magiczne przedmioty¹⁶.

Wszystkie wymienione miejsca są wyobrażone, bo istnieją w świecie wyobrażonym, i niekoniecznie mają znaczenie czy też funkcjonują w pamięci zbiorowej fikcyjnej, diegetycznej społeczności czarodziejskiej. Są natomiast istotne dla społeczności fanów tego świata. Są przy tym niematerialne, нефизyczne, istnieją w przestrzeni wyobrażonej, ale odnoszą się znaczeniowo do czegoś więcej niż tylko fikcjonalna topografia. Stają się zatem czymś innym niż tylko miejscami istniejącymi w świecie wyobrażonym. Dlatego też w tego rodzaju miejscach wyobrażonych widać związek z inną kategorią, dzięki której można mówić o procesach związanych z pamięcią zbiorową w ramach społeczności fanowskich i światów wyobrażonych. Chodzi o mnemotoposy w takim sensie, w jakim rozumiał je Bednarek. Ze względu na

¹⁶ Fani podróżują w tym celu do studia Warner Bros. w Londynie oraz parku rozrywki w Orlando — obydwie miejsca są związane z Harrym Potterem.

zbiór pojęć próbujących w różnych dyscyplinach i ujęciach definiować samą pamięć badacz postanowił bowiem wyodrębnić takie jej rozumienie, które w jego ocenie miało pozwolić na ujęcie tej problematyki od strony kulturoznawczej¹⁷.

We wstępie do jednego z numerów „Przeglądu Kulturoznawczego”, poświęconego kategorii mnemotoposu, badacz stwierdza, że według Nory „miejsce pamięci to każdy — niekoniecznie topograficznie zlokalizowany — punkt krystalizacji pamięci związanej z wydarzeniami z przeszłości”¹⁸. Podkreśla także, że w proponowanym przez niego sposobie rozumienia mnemotoposu przestrzeń jest istotnym aspektem pamięci, „ponieważ miejsce ewokujące pamięć oraz pamięć osadzona w konkretnej przestrzeni są ważne nie tylko z powodów mnemotechnicznych — jednak ten aspekt nie wyczerpuje pojęciowej zawartości mnemotopu”¹⁹. Dlatego warto zwrócić uwagę na przestrzeń wyobrażoną, która w pamięci fanów jest obecna, ale która może też tę pamięć uruchamiać. Jak podkreśla Renata Tańczuk, mnemotoposy nie są co prawda „wskaźnikami przypominania”, lecz w jej ocenie mogą właśnie inicjować pamięć²⁰.

Gdy Bednarek mówi o badaniu mnemotoposów, określa je jako rekonstruowanie

pochodzących z przeszłości i odnoszących się do niej, a utrwalonych w wytworach kultury struktur mentalnych: obrazów i opowieści, symboli i alegorii, mitów, stereotypów, fantazmatów — obecnych [...] wszędzie tam, gdzie obecna jest dzisiaj świadomość zbiorowa, w dużej mierze określająca nasze współczesne życie²¹.

Autor zaznacza również, że aby móc wyodrębnić i zrekonstruować mnemotoposy, muszą być one obecne w codzienności, między innymi w gestach czy stereotypach językowych²².

Konstrukcje pamięci według Bednarka mogą ponadto naruszać sekwencyjność czasu, a tym samym

poszczególne mnemotoposy mogą się odwoływać do bohaterów pochodzących z różnych okresów lub do rzeczywistych bądź wymagowanych wydarzeń i sytuacji, które rozgrywały się w odległych od siebie punktach na osi czasu, zaś w społecznych wyobrażeniach ujawniają się w zespoleniu ignorującym te odległości²³.

¹⁷ Autor chciał też, aby mnemotopos miał zastosowanie „w specjalistycznych dyskusjach nad pamięcią zbiorową” — S. Bednarek, *Mnemotopika polska*, s. 4, <https://polskiemiejscapamieci.wordpress.com/wp-content/uploads/2018/07/mnemotopika-polska.pdf> (dostęp: 2.02.2022). Jak możemy przeczytać w przypisie odautorskim, wersja ta jest przeredagowanym artykułem opublikowanym w: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012, s. 33–43.

¹⁸ S. Bednarek, *Mnemotoposy*, s. 9.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ R. Tańczuk, *Skarb jako mnemotopos Dolnoślązaków*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 1 (18), s. 92.

²¹ S. Bednarek, *Mnemotoposy*, s. 10.

²² *Ibidem*, s. 10–11.

²³ *Ibidem*, s. 5.

Już w samym opisie pojęcia autor dopuszczał zatem wyobrażone wydarzenia. Zwraca też uwagę, że przeszłość oraz jej społecznie konstruowane obrazy stały się przedmiotem badawczym wielu dyscyplin. Bednarek określa je jako wyobrażenia o przeszłości, co jest warte podkreślenia, ponieważ mamy głównie dostęp nie do samej przeszłości (obecnej w kolektywnej pamięci), a do wyobrażenia o niej, zwłaszcza za pomocą różnych mediów (drukowanych, elektronicznych czy oralnych).

W świecie czarodziejów funkcjonuje mit wybrańca, wyjątkowego dziecka, Chłopca-Który-Przeżył — Harry’ego Pottera, dzięki któremu skończyła się poprzednia wojna czarodziejów oraz ciemne czasy panowania Voldemorta — czarnoksiężnika, Sami-Wiecie-Kogo. Aby jednak ostatecznie dobro zwyciężyło nad złem, wybrańiec musiał poświęcić własne życie. Gdy się na to zdecydował, miłość okazała się najsilniejszą, fundatorską siłą tego świata, dzięki której Harry nie umarł.

Dla tego świata wyobrazonego wyjątkowe dziecko jest ważnym imaginotoposem. Zarówno Voldemort, znany wcześniej jako Tom Riddle, jak i Harry Potter byli postrzegani jako takie dzieci ze względu na swoje umiejętności magiczne oraz doświadczenie sieroctwa. Obydwaj byli również postaciami funkcjonującymi między dwoma światami: czarodziejskim oraz mugolskim — byli czarodziejami półkrewi, w części mugolami. Dzieje obydwu z nich, częściowo owiane tajemnicą (wynikającą z niewiedzy społeczności magicznej o ich losach), stały się elementami pamięci zbiorowej czarodziejów i czarodziejek. Tym samym można by rzec, że motyw wyjątkowego dziecka przynależy do mnemotopiki świata czarodziejów.

Skoro jednak koncepcja miejsca wyobraźni wychodzi od miejsc pamięci, aby podkreślić ich związek z wyobrażonymi światami, sugeruję, by i tutaj dokonać podobnego rozróżnienia. Żeby podkreślić rolę wyobraźni oraz dookreślić ontyczny charakter mnemotopiki świata wyobrazonego, proponuję zatem stosowanie pojęcia imaginotoposu, będącego szczególnym rodzajem mnemotoposu. Jest on nie tylko figurą wyobraźni, ale też występuje w pamięci kulturowej o innym świecie. Należy przy tym dodać, że miejsca wyobrażone mogą się okazać imaginotoposami, gdy znaczą więcej niż tylko lokalizacja na fikcjonalnej mapie. Parafrazując więc przywoływane już opisy mnemotoposu Bednarka, o imaginotoposach można powiedzieć, że:

1. są formą krystalizowania się wyobrażeń społecznych o wydarzeniach z przeszłości, przynależnych do określonego świata wyobrazonego, utrwalonych w różnego rodzaju wytworach kultury związanych z tym światem, a ich funkcja przechowywania pamięci wynika głównie z intensywnej obecności w nich wątków, motywów, tematów, postaci ważnych z uwagi na oczekiwane przesłania wywodzone z historii tych światów;

2. istotną ich cechą, a przynajmniej ważnym kryterium w ich wyodrębnieniu i rekonstruowaniu, powinna być obecność nie tylko w odświętnych rytuałach

upamiętniania, ale i w codzienności, w nieświadomych gestach, nawykach, stereotypach językowych itd.

Imaginotoposom bliżej jest zatem do miejsc symbolicznych. Jak napisano we wprowadzeniu do *Polskich miejsc pamięci*:

mnemotoposy to nie topograficzne, lecz symboliczne, szczególnie ważne dla danej wspólnoty, społeczeństwa punkty, elementy tradycji, ogniskujące istotne z punktu widzenia tożsamości grupy cechy i powtarzające się wątki kultury²⁴.

Tym samym imaginotop²⁵ okazuje się nietopograficznym odbiciem miejsca wyobraźni, jako że jest odniesieniem do świata wyobrazonego, czytelnym dla społeczności fanowskiej.

Jednym z wyraźniejszych imaginotoposów świata Harry'ego Pottera jest słowo „zawsze” (ang. *always*), które wypowiedane w określonym kontekście podkreśla głęboki afekt lub uczucie wobec innej osoby, zjawiska czy wytworu kultury i pozostaje zrozumiałe jedynie dla danej grupy osób, która immersyjnie weszła w ten świat. Wiąże się ono z postacią profesora Severusa Snape'a, przez większość powieści czy serii filmowej konsekwentnie prezentowaną jako czarny charakter. Pod koniec opowieści profesor okazuje się postacią pozytywną, co zmieniło relację odbiorców z tym bohaterem. Dowiadują się oni tego, gdy razem z Harrym znajdującym się w jednym ze wspomnień Snape'a²⁶ odkrywają, że na swój sposób chronił on młodego czarodzieja.

— Szpiegowałem dla ciebie, kłamałem dla ciebie, narażałem dla ciebie życie, a wszystko to robiłem, by zapewnić bezpieczeństwo synowi Lily. A teraz mówisz mi, że hodowałeś go jak prosiaka na rzeź...

— To bardzo wzruszające, Severusie — powiedział z powagą Dumbledore. — A więc w końcu dojrzałeś do tego, by przejmować się losem tego chłopca?

— Jego losem? — wykrzyknął Snape. — *Expecto Patronum!*

Z końca jego różdżki wystrzeliła srebrna łania. Wylądowała na podłodze gabinetu, przebiegła przez pokój i wyskoczyła przez okno. Dumbledore patrzył, aż jej srebrna poświata zniknęła w ciemności, a potem odwrócił się do Snape'a. Oczywiście miał pełne łez.

— Przez te wszystkie lata?...

— Zawsze²⁷.

²⁴ S. Bednarek, B. Korzeniewski, *Wprowadzenie*, [w:] *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa 2014, s. 21.

²⁵ Imaginotop jest używany jako derywat, wyraz pochodny od imaginotoposu i jako jego synonim. Postępuję tu analogicznie do propozycji Stefana Bednarka, w której jako derywaty wymienia on między innymi: mnemotop, mnemotopoi oraz mnemotopikę, a w całym artykule równolegle używa określeń „mnemotopos” oraz „mnemotop”; zob. S. Bednarek, *Mnemotopika polska...*

²⁶ Czarodziejowie mogli dokonać ekstrakcji wspomnień w formie nici wyciąganej z głowy za pomocą różdżki. Wejście w te wspomnienia było możliwe za pomocą magicznej misy, zwanej myślodsiewnią. Można było wlać do niej wspomnienie, ale żeby je zobaczyć, należało zanurzyć w niej głowę. Dopiero wtedy było się przenoszonym do wspomnienia jako jego dodatkowy, ale bierny uczestnik.

²⁷ Wspomnienie Snape'a było rozmową z dyrektorem Hogwartu, Albusem Dumbledore'em, dotyczącą tego, co zostało w tym świecie przeznaczone postaci Harry'ego Pottera; zob. J.K. Rowling, *Harry Potter i Insygnia Śmierci*, przeł. A. Polkowski, Poznań 2016, s. 704.

Patronus to efekt jednego z najtrudniejszych zaklęć obronnych, dający ochronę przed różnego rodzaju groźnymi magicznymi istotami oraz umożliwiającą przekazywanie wiadomości między czarodziejami. Jak możemy przeczytać w *encyklopedii świata Harry’ego Pottera*:

Patronus jest formą pozytywnej energii zmaterializowanej pod postacią srebrzysto-białego obłoku, najczęściej przybierającego formę zwierzęcia-strażnika. Można go wyczarować za pomocą zaklęcia Patronusa, którego formuła brzmi *Expecto Patronum*. Trzeba się wtedy skupić na swoim najszcześniejszym wspomnieniu²⁸.

Warto podkreślić, że w tym potężnym zaklęciu widać dużą rolę indywidualnej pamięci w rzucaniu istotnych czarów — moc wspomnień i emocji, które się z nimi wiążą.

Fani, wiedząc, że Patronus matki Harry’ego był łąnią, odczytali to wspomnienie bez problemu: Snape chronił Harry’ego, ponieważ kochał jego matkę Lily. Tym samym słowo „zawsze”, wypowiedziane w różnych, codziennych sytuacjach jako pełne, jednowyrazowe zdanie samo stało się jednym z imaginotoposów, zawierającym w sobie pojemny ładunek dwóch wartości: miłości oraz poświęcenia. Słowo to używane w gronie osób, które znają ten świat wyobrażony, będzie zatem czymś więcej niż jedynie odniesieniem się w pewnym sensie do miary czasowej²⁹.

Imaginotoposy są związane z pamięcią zbiorową społeczności czarodziejów, lecz także z fanami, w których pamięci uobecnia się to, co fundatorskie dla świata wyobrażonego Harry’ego Pottera — zaczynając od tego, że uniwersum to nazywane jest przede wszystkim w odniesieniu do głównej postaci jako „świat Harry’ego Pottera”. Dla porównania wskażmy, że przykładowo gdy mowa o LOTR (*Lord of The Rings*, serii „Władca Pierścieni”), fani mówią o „świecie Tolkiena”, odnosząc się do jego twórcy³⁰, a nie najważniejszych dla powieści bohaterów.

Warto w tym miejscu przywołać słowa Barbaruk, która śledzi, jak świat wyobrażony La Manchy lokuje się w realnych przestrzeniach. Badaczka analizowała trasę literacką Don Kichota, próbując przyjrzeć się jej jako swoistemu mnemotoposowi w europejskiej pamięci zbiorowej:

Czym innym jest natomiast pewna śmiałość teoretyczna, jaką jest potraktowanie metaforycznych pojęć mnemotoposu czy miejsca pamięci jako realnie istniejącego w przestrzeni miejsca. Choć w artykule analizuję przypadek, który wydaje się bliski dosłownemu rozumieniu tych kategorii, nie chciałabym, by zostało to poczytane jako definicyjna deklaracja, lecz raczej pewien (rzecz jasna nieprzypadkowy) zbieg okoliczności. Zaletą wybranego przykładu jest ukazanie

²⁸ *Patronus*, [hasło w:] *Harry Potter Wiki*, fanowska encyklopedia poświęcona światu Harry’ego Pottera, <https://harrypotter.fandom.com/pl/wiki/Patronus> (dostęp: 2.02.2023).

²⁹ Tak samo sprawa ma się ze stabuizowanym imieniem Voldemorta, ukrytym pod zlepkim słów Sam-Wiesz-Kto. Użyte przez osoby zaznajomione z tym faktem wobec kogoś niosą z sobą odwołanie do kogoś postrzeganego moralnie jako postępującego źle.

³⁰ Choć światy uzyskują względną autonomię wobec twórców, stają się współkrowane przez fanów i fanki, to nie oznacza to tego samego co odcinanie twórców od ich światów.

potrzeby oraz możliwości badania relacji związków tras literackich i pamięci zbiorowej, mówiąc zaś najogólniej: fikcji literackiej i kultury³¹.

Autorka wspomina o miejscach pamięci oraz ustanowionych świątach czy rocznicach związanych z La Manchą i donkiszotyzmem we współczesnej Hiszpanii w odniesieniu do roli państwa w kształtowaniu „Trasy Don Kichota”. W podobny sposób przejawiają się zjawiska związane ze światem Harry'ego Pottera³². Podobieństwo jednak nie wiąże się ściśle z konkretnym krajem (tak jak Don Kichot z Hiszpanią), przez co określenie „mnemotopos” nie wydaje się w tym kontekście najbardziej adekwatne. Dlaczego? „Trasa Don Kichota” postrzegana z perspektywy narodowej pamięci zbiorowej zgodnie z propozycją Barbaruk może być widziana jako mnemotopos dla narodu hiszpańskiego, próżno jednak szukać tego w odniesieniu do Pottera oraz narodu brytyjskiego. Poza tym postać, a więc może i pewnego rodzaju harrypotteryzm, jako imaginotop, choć funkcjonuje globalnie, to jednocześnie w lokalnych warunkach (w różnych krajach, regionach) nie ma swojego punktu na mapach współczesnego świata jak La Mancha.

W momencie powstawania dzieła Cervantesa istniała ona już na mapach Hiszpanii jako region historyczno-geograficzny, jest zatem miejscem, które zostało zaczerpnięte spoza fikcji i stało się miejscem wyobrażonym. To z kolei sprawiło, że dla fanów poszukujących wyobrażonej La Manchy hiszpański region, do którego możliwa jest fizyczna podróż, staje się miejscem wyobraźni. Są nim również te ułożone na współczesnych mapach miejsca poza Hiszpanią, dokąd La Mancha (lub postać Don Kichota) wędrują³³. Wtedy jest już jednak mowa o uobecniającym się imaginotoposie donkiszotowskiej La Manchy.

Dopiero używając tej kategorii, można zauważyć punkty wspólne między La Manchą oraz Hogwartem, Don Kichotem oraz Harrym Potterem od strony pamięci fanowskiej, a nie europejskiej czy narodowej. Innymi słowy, fandomy i ich imaginotoposy są analogiczne do narodów i ich mnemotoposów, różni je zaś perspektywa związana z fikcyjnym światem wyobrażonym i pamięcią o nim. Fandomy

³¹ M. Barbaruk, „Trasa Don Kichota” jako mnemotopos, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1, s. 37.

³² Mowa tu między innymi o świętowaniu dnia urodzin Harry'ego Pottera, Wielkiej Bitwy o Hogwart (wydarzeń diegetycznych dla świata) oraz rocznic wydania kolejnych książek czy premier filmów.

³³ W rozdziale *La Mancha pod kryptonimem* Barbaruk przygląda się przykładom La Manchy, która zawędrowała poza Hiszpanię. Określa ją miejscem wędrującym, a istotności powodów tej wędrowności upatruje w jej kulturowym statusie. Stwierdza, że „za mancyjskie uznawane jest to, co łączy się z ideą błędnego rycerstwa”. Widzi w tym szansę na myślenie uwolnione od geograficznego determinizmu, albowiem wędrujące La Manche są przede wszystkim — w różnych sferach — inne od regionu geograficznego. Autorka wychodzi również z propozycją stworzenia typologii tych wędrujących miejsc, biorąc pod uwagę na przykład ich związek z przemysłem rozrywkowym albo podobieństwami krajobrazu. Zgodnie z przyjętymi tu pojęciami byłyby to typologia właśnie miejsc wyobraźni. Zob. M. Barbaruk, *Sensy błędzenia*, s. 172–173, 191.

w takim ujęciu tworzą ponadnarodową wspólnotę (albo zbiór wspólnot), którą cechuje fanowska, kulturowa forma pamięci wypełniona imaginotoposami.

Należy przyznać, że cykl o Harrym Potterze i harrypotteryzm wpisują się w jakimś stopniu w brytyjską kulturę, lecz trudniej byłoby mówić tu o tak szerokim i fundacyjnym znaczeniu tego świata co w wypadku La Manchy³⁴. Niemniej takie miasta (i ich okolice) jak Edynburg i Londyn mają swoje potterowe trasy, ale nie tylko — jest tam także miejsce na przykład dla Sherlocka Holmesa, fikcyjnej postaci genialnego detektywa. Aczkolwiek te trasy właśnie — niezależnie od ich wpływu na brytyjskość — są również imaginotoposami w odniesieniu do światów wyobrażonych, z których pochodzą. Warto podkreślić, że same trasy prowadzą przez miejsca oraz do miejsc wyobraźni. Są też tak zwane punkty *must see* — cele (i trasy) fanowskich pielgrzymek.

W ramach mnemotoposu wyobrażenia o przeszłości (a więc i konstrukcje przyszłości) zawsze pozostają czyjeś³⁵. Dla grupy, dla której dany świat wyobrażony jest w jakimś stopniu żywy, wyobrażenia o nim są zrozumiałe, a imaginotopika rozpoznawalna i obecna w codzienności. Natomiast dla osób spoza tej grupy te wyobrażenia pozostają niezrozumiałe, utrudniające relacje pomiędzy różnymi kolektywami.

To przede wszystkim społeczności narodowe wypracowały instytucjonalne i pozainstytucjonalne formy gromadzenia, kodyfikowania i przekazywania zasobów pamięci zbiorowej oraz mechanizmy ich aktualizacji i instrumentalizacji, przy czym szczególnie wpływ (choć nie wyłączny) odgrywa tu organizacja polityczna zbiorowości narodowej — państwo³⁶.

Czy w jakimś stopniu fandom danego uniwersum przypomina społeczność narodową? Fandom nie posiada swojego terytorium oznaczonego granicami na mapie, jego przestrzeń sytuuje się na poziomie fikcji i jest uruchamiana za pomocą wyobraźni. Niewątpliwie fandomy są społecznościami ponadnarodowymi, ponieważ tworzą się ponad/pomimo granic w globalnym świecie, w dużej mierze przy wykorzystaniu technologii.

Bednarek przywołuje również zjawisko kształtowania się globalnej pamięci zbiorowej, określając ją jako ponadnarodową. Propozycja postrzegania pamięci w powiązaniu z wyobraźnią prezentowaną w tym artykule ma cechy ponadnarodowe i wiąże

³⁴ Harry Potter nie wpisuje się w ten sam sposób w pamięć narodu brytyjskiego co Don Kichot u Hiszpanów — nie jest dla Brytyjczyków mnemotoposem. Ani język, ani wartości związane z brytyjskością nie są bowiem istotne w rozpoznaniu tego świata. Sama Barbaruk analizuje znaczenie postaci Don Kichota dla pamięci hiszpańskiego narodu, przy czym próżno szukać takich analiz w odniesieniu do Pottera: „Rozpoznanie znaczenia Don Kichota dla dzisiejszej pamięci narodu hiszpańskiego jest zadaniem złożonym, wymagającym analizy danych pochodzących z różnych źródeł” — *ibidem*, s. 38.

³⁵ Bednarek stwierdza, że pamięć kolektywna wiąże się przede wszystkim z pamięcią narodową, a za Maurice'em Halbwachsem przyznaje, że pamięć zbiorowa jest zawsze czyjaś — S. Bednarek, *Mnemotoposy*, s. 7.

³⁶ S. Bednarek, *Mnemotopika polska*, s. 2.

się z globalnym doświadczeniem, a nie z pamięcią historyczną, pamięcią o przeszłości, związaną z wydarzeniami historycznymi czy polityką. Światy wyobrażone mają swoją przeszłość, a więc to wobec nich wytwarza się forma pamięci.

Fanizm nie pozostaje jednak bez wpływu na tożsamość fanów: zarówno zbiorową, jak i indywidualną. Wyrazem wytwarzania tej zbiorowej pamięci jest właśnie fandom, którego wiele praktyk wiąże się z akumulowaniem wiedzy oraz urzeczywistnianiem świata wyobrażonego, łączącego się zarazem z jego upamiętnianiem.

Daniel Radcliffe o fanach serii, w której zagrał główną rolę, mówi następująco: „Niewiarygodne, ile ludzi mówi, że oglądanie tych filmów to jedyne, co robią z rodzicem; że oglądanie Harry'ego jest ich tradycją”³⁷. Warto zatrzymać się przy słowie „tradycja”, jako że odnosi się ono do utrwalonej, wspólnotowej praktyki zorientowanej wobec świata wyobrażonego. W tym wypadku chodzi jednak o tradycję rodzinną — powielaną przez fanów i ich rodziców na całym świecie.

Toby Jones, odtwórca roli skrzata Zgredka, widzi w cyklu o młodym czarodzieju legendarną opowieść, przez którą przechodzi każde dziecko zastanawiające się nad tym, jak odnajdzie się w świecie. „Kiedy spotykam ludzi, dla których ważne są książki lub filmy i są one jakąś częścią ich tożsamości, czuję dumę”³⁸ — wspomina Daniel Radcliffe. Obaj aktorzy podkreślają tym samym, że ten świat i jego historia stają się częścią doświadczenia oraz tożsamości ludzi, którzy się z nimi zetknęli.

Z kolei David Heyman, producent serii filmowej, tak oto odnosi się do fenomenu tego świata: „Wyjątkową cechą »Harry'ego«, oprócz wielkiej wyobraźni świata i postaci, które J.K. Rowling stworzyła, było to, że widzieliśmy, jak dzieci stają się dorosłymi. Uchwyciliśmy to na filmach”³⁹.

Światy wyobrażone mają swoich fanów, za sprawą których światy wyobrażone stają się i pozostają żywe. Warto jednak podkreślić, że przeszłość tych światów ma podwójny status. W momencie zapoznania się z danym światem i jego dziejami z jednej strony zyskują one status jego przeszłości, a z drugiej — okazuje się, że są włączane do przeszłości osoby ową rzeczywistość poznającej.

Należy też dodać, że przedstawiciele tak zwanego pokolenia Harry'ego Pottera opisują, jak świat ten dawał im ukojenie, oferował eskapistyczne możliwości: ucieczkę od codzienności czy ucieczkę do tego wyobrażonego świata, a przebywanie w nim pomagało im w trudnych chwilach. W ten sposób cały ten świat był bardziej swój, był bardziej domem niż dom w świecie niewyobrażonym. Robbie Coltrane — aktor, który niedawno zmarł — był odtwórcą roli Hagrida, odźwiernego Hogwartu. Tym mocniej wybrzmiewają jego słowa odnoszące się do zjawiska trwania tego świata: „Dziedzictwem tych filmów będzie to, że pokolenie

³⁷ *Harry Potter — 20. rocznica: Powrót do Hogwartu (Harry Potter 20th Anniversary: Return to Hogwarts)*, reż. E. Creevy et al., TV Special, HBO Max 2022.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

moich dzieci będzie je pokazywać swoim dzieciom. Będą je oglądać za 50 lat. Mnie już nie będzie... Ale Hagrid tu będzie”⁴⁰.

Hagrid jako prostoduszna i dzielna postać jest jednocześnie elementem imaginotopiki tego świata. Kolejny imaginotopos to sama Szkoła Magii i Czarodziejstwa — Hogwart, będący zarazem miejscem wyobrażonym. „Hogwart” to bowiem coś więcej niż szkoła, niż zamek ukryty za górami i lasami — mówiąc „Hogwart”, myślimy od razu o całym świecie. W tym sensie Hogwart okazuje się imaginotoposem, a nie tylko miejscem znajdującym się na wymyślonej mapie świata czarodziejów. Jest też miejscem pamięci dla tego świata — miejscem, w którym stoczono ważne bitwy, a przede wszystkim pokonano zło.

Imaginotoposy w snach?

W publikacji *Sny w kulturze* poza artykułami różnych badaczy i badaczek pojawiły się wybrane oraz zaprezentowane przez redakcję fragmenty tekstów powstałych podczas seminarium Stefana Bednarka poświęconego tytułowemu zagadnieniu⁴¹. W odredakcyjnym wprowadzeniu do tego zbioru można przeczytać, że czas i przestrzeń, w jakich przyszło funkcjonować śniącej osobie, są istotne badawczo choćby ze względu na możliwość rozpoznania tego, co może być dla niej wartościowe w codziennym życiu:

A jednocześnie wyłania się z tych, zestawionych niczym puzzle fragmentów, niezwykle obiecująca droga poszukiwania w snach refleksu doświadczenia, które zachowując swój intymny, indywidualny charakter, nie traci ani uniwersalnego odniesienia, ani też swojego zakorzenienia w przestrzeni i czasie. Jak się wydaje, to perspektywa niezwykle bliska historykowi kultury, perspektywa, która pozwala poprzez uważne przyglądanie się snom i sennym narracjom docierać do tego, co dla ludzi żyjących w określonej historycznej rzeczywistości okazuje się wartościowe — cenne czy piękne, ale też odrażające bądź straszne⁴².

W związku z tym nasuwa się pytanie: czy sny i imaginotoposy pozostają w podobnym z sobą związku co mnemotoposy i sny? Imaginotoposy mogą się przecież przewijać w snach społeczności, dla których znaki te są rozpoznawalne i żywe. Społeczność fanowska ma swój folklor, współdzielany afekt, ale i pamięć o wydarzeniach wyobrażonych oraz zgromadzonych przez historyków

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ I. Topp-Wójtowicz, P.J. Fereński, R. Nahirny, *Z seminarium Stefana Bednarka. Sen jako przedmiot kulturoznawczej analizy*, [w:] *Sny w kulturze. Szkice dedykowane Profesorowi Stefanowi Bednarkowi*, red. I. Topp, P.J. Fereński, R. Nahirny, Warszawa-Wrocław 2014, wstęp do fragmentów tekstów zebranych przez redakcję, s. 53–54.

⁴² *Ibidem*, s. 53. W tekstach seminarzystów Bednarka analizowano między innymi sny w relacji do tego, co było obecne w ich życiu na jawie — jako ich bezpośrednie doświadczenie (dziecięce sny odnoszące się do relacji izraelsko-arabskich) lub zapośredniczone (śnienie o wojnie, w której się nie walczyło) — ale też do tego, co w rzeczywistości się nie wydarzało (sny emigranta o geograficznej bliskości zniewolonej ojczyzny czy jej wyzwoleniu).

świata opowiadających, spisujących i analizujących jego dzieje, wokół którego ta społeczność się tworzy. Możliwe są zatem sny, w których pojawiają się kolektywne wyobrażenia wypełnione imaginotopiczną treścią.

Barbaruk w artykule zamieszczonym we wspomnianej publikacji poświęconej snom przywołała przykłady snienia o La Manchy, a więc o świecie wyobrażonym (autorka przywołuje tu opis snu Tomasza Manna z 1934 roku, w którym opowiada on o rozmowie z Don Kichotem)⁴³. To, co znajduje się w wyobraźni, świetnie odnajduje się w liminalnej przestrzeni snienia — byty wyobrażone mogą niematerialnie krystalizować się w formach i kształtach dostępnych we wrażeniu sennym w inny sposób niż przedmioty w materialnej przestrzeni. Sny składają się wszak z symboli, toposów, motywów. Możemy więc śnić o krainach, które za sprawą snu niematerialnie się urzeczywistniają.

W sieci można trafić na fora⁴⁴, na których fani i fanki opisują swoje sny związane ze światem wyobrażonym Harry'ego Pottera. Ich opisy brzmią zarazem jak *fan-fiction*, czyli twórczość fanowska, praktyka opierająca się na tworzeniu z wykorzystaniem różnych mediów opowieści czy obrazów (ang. *fanart*) poszerzających lub modyfikujących fabułę i/lub elementy świata wyobrażonego. Wyróżnia je to, że śniący jest zawsze uczestnikiem wydarzeń, nawet gdy wciela się w inną postać.

Jakie miejsca najczęściej pojawiają się w takich snach? Przede wszystkim pociąg do Hogwartu oraz sam Hogwart — także jako cel, do którego mają zmierzać śniący, na przykład po otrzymaniu listu o przyjęciu do magicznej szkoły. List z Hogwartu zaświadcza o przynależności do czarodziejskiego świata, natomiast podróż pociągiem oznacza przekroczenie granic tych światów. Jedno i drugie przez społeczności fanowskie jest wyraźnie rozpoznawane — i to tych doświadczeń poszukują oni również podczas pielgrzymek fanowskich, docierając do różnego rodzaju miejsc wyobraźni.

W snach istotne są też przestrzenie wspólne, w których spotykali się uczniowie oraz nauczyciele, czyli Wielka Sala oraz sale zajęciowe. Często w marzeniach sennych przewija się także niemożliwe do odtworzenia w materialnym świecie latanie na miotle — wokół zamku czy na boisku podczas magiczno-sportowej gry w quidditcha — w ten sposób niedostępne na jawie przestworza stawały się dostępne dla śniących.

Warto przyjrzeć się również miejscom, które pojawiały się wiele razy w koszmarach fanów. To przestrzenie tajemnicze i mroczne, między innymi Zakazany Las zamieszkiwany przez rozmaite magiczne i mało przyjazne istoty; przez lata był on także schronieniem dla samego Voldemorta. W takich snach pojawiały się ponadto pająki, często z ich olbrzymich rozmiarów przywódcą Aragogiem na czele. Nie dziwi też, że w tego rodzaju marzeniach sennych pojawiają się istoty zbudowane z czarnego dymu — dementorzy, niosący los gorszy od śmierci. Tak

⁴³ M. Barbaruk, *Sny Don Kichota. Sen jako speleologia ducha*, [w:] *Sny w kulturze*, s. 256.

⁴⁴ Wątek na internetowym forum, w którym fani opisują swoje sny, znajduje się pod adresem: https://www.harry-potter.net.pl/forum/viewthread.php?thread_id=892 (dostęp: 1.02.2023).

zwany pocałunek dementora polegał na wyssaniu duszy z ofiary, przez co ciało stawało się pustą skorupą. Dementorzy z czasem stali się sługami Voldemorta. To kolejna z postaci, która najczęściej pojawiała się w koszmarach fanów. Zarówno więc dementorzy, istoty gorsze od śmierci, oraz Voldemort, czarownik, który próbował śmierć pokonać, są jednoznacznymi imaginotopami zła — takiego, które zaburza porządek natury i przekracza jej granice. Śniący fani nieraz stawiali im czoła, walcząc tak jak główni bohaterowie tego świata⁴⁵.

Zdarza się też, że postaci wyobrażone pojawiają się w codziennej rzeczywistości śniących, na przykład w budynku ich liceum, domu czy sąsiedztwie. Ciekawym przypadkiem są natomiast sny, w których śniący nie przenoszą się do świata wyobrażonego, lecz to postaci z tego świata znajdują się w ich rzeczywistości i wspólnie z nimi czytają książki lub oglądają filmy z tego uniwersum.

Wymiary funkcjonowania światów i wyobraźni w takich snach ulegają spiętrzeniu i przenikaniu. Tego rodzaju marzenia sennie nie mają żadnego eskapistycznego charakteru. Wydają się bowiem przejawem tego, co fani próbują uzyskać na jawie poprzez różne praktyki — zdają się próbą przekroczenia lub zniesienia granic między tymi rzeczywistościami.

Zakończenie

Jeśli przyjąć, że światy wyobrażone mają swoje dzieje — historię i historyków ją badających — należałoby również uznać, że wytwarzany jest wobec nich pewien typ kulturowej pamięci. Jej przejawy można obserwować w działaniu oraz twórczości fanowskiej. Dlatego też imaginotopos jako pewna wyobrażeniowa struktura odwołująca się do wyobrażonego świata jest szczególnym rodzajem mnemotoposu. Fani włączają imaginotoposy także we własne doświadczenia, w swoją przeszłość — przeżycia związane ze światem zostają z nimi jako ich indywidualne wspomnienia, lecz cechy tych przeżyć są intersubiektywnie podzielane — dlatego też okazują się możliwe do rozpoznania w ich snach. Trudno jednak z góry przesądzić, czy takie odkrycia są możliwe w wypadku wszystkich wyobrażonych światów.

⁴⁵ Warto dodać, że śnienie okazuje się również ważnym wątkiem w samym świecie Harry’ego Pottera. Zarte, wczesne wspomnienia ujawniają się głównemu bohaterowi dopiero jako treść snów. Widzi w nich moment śmierci swojej matki, a tym samym chwilę własnego przeżycia mimo rzuconego na niego śmiercionośnego zaklęcia. Motyw snu będącego wspomnieniem pojawia się w opowieści o młodym czarodzieju wielokrotnie. Przykładowo podczas zajęć z wróżbiarstwa Harry zapada na nagły sen, który — jak się później okazuje — mieszał się z przeżyciami innej osoby. Dopiero na poziomie śnienia ujawniało się nieuświadomione połączenie między nim a Voldemortem. Z czasem śnienie, jako stan pewnej bezbronności umysłu, staje się okazją na dostęp do przeżyć przeszłych i teraźniejszych Harry’ego. Zjawisko wejścia w czyjś umysł za pomocą magii nosi miano leglimencji, natomiast technika magiczna stawiająca temu opór to oklumencja, polegająca na świadomym zamykaniu dostępu do swoich myśli, emocji oraz wspomnień.

Places of imagination and imaginotopos in the memory of Harry Potter fans

Abstract

Fanism encompasses a range of actions undertaken by enthusiasts towards various imagined worlds, which they perceive and engage with in a committed manner. Some of these actions may constitute expressions of collective memory associated with these worlds. The practice of this memory can be seen through activities undertaken in places of imagination, thereby expanding upon Stijn Reijnders' concept derived from Pierre Nora's *lieux de mémoire*. The manifestations of this fannish *mémoire* are observable through imaginotopos that emerge from places and events located in imagined topographies. This notion, in turn, stems from Stefan Bednarek's concept of mnemotopos, i.e. forms of crystallization of imaginations about past events, visible in diverse cultural creations. They can also be sought out of the waking world. The case study analysis will be based on J.K. Rowling's Pottermore and the dreams experienced by its fans. What distinguishes places of imagination from imaginotopos? And can imaginotopos, like mnemotopos, be searched for in dreams?

Keywords: mnemotopos, imaginotopos, places of imagination, memory, Harry Potter

Bibliografia

- Bednarek S., *Mnemotopika polska*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012.
- Bednarek S., *Mnemotoposy*. *Słowo wstępne*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1.
- Bednarek S., Korzeniewski B., *Wprowadzenie*, [w:] *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa 2014.
- Barbaruk M., *Sensy błędzenia. La Mancha i peryferie*, Kraków 2018.
- Barbaruk M., *Sny Don Kichota. Sen jako speleologia ducha*, [w:] *Sny w kulturze. Szkice dedykowane Profesorowi Stefanowi Bednarkowi*, red. I. Topp, P.J. Fereński, R. Nahirny, Warszawa-Wrocław 2014.
- Barbaruk M., „Trasa Don Kichota” jako mnemotopos, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1.
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007.
- Kobus A., *Fandom. Fanowskie modele odbioru*, Toruń 2018.
- Maj K.M., *Światotwórczość w fantastyce. Od przedstawienia do zamieszkiwania*, Kraków 2019.
- Reijnders S., *Miejsca wyobraźni: etnografia wycieczek śladami telewizyjnych detektywów*, przeł. J. Radziszewska, „Tematy z Szewskiej” 2011, nr 1 (5).
- Reijnders S., *Places of the imagination: An ethnography of the TV detective tour*, „Cultural Geographies” 17, 2010, nr 1.
- Reijnders S., *Places of the Imagination: Media, Tourism, Culture*, Farnham 2011.
- Rowling J.K., *Harry Potter i Insygnia Śmierci*, przeł. A. Polkowski, Poznań 2016.
- Szpociński A., *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29.
- Tańczuk R., *Skarb jako mnemotopos Dolnoślązaków*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 1 (18).
- Topp-Wójtowicz I., Fereński P.J., Nahirny R., *Z seminarium Stefana Bednarka. Sen jako przedmiot kulturoznawczej analizy*, [w:] *Sny w kulturze. Szkice dedykowane Profesorowi Stefanowi Bednarkowi*, red. I. Topp, P.J. Fereński, R. Nahirny, Warszawa-Wrocław 2014.

Źródła internetowe

Bednarek S., *Mnematopika polska*, <https://polskiemiejscapamieci.files.wordpress.com/2018/07/mnematopika-polska.pdf>.

Forum internetowe fanów, https://www.harry-potter.net.pl/forum/viewthread.php?thread_id=892.

Patronus, [hasło w:] *Harry Potter Wiki*, fanowska encyklopedia poświęcona światu Harry'ego Pottera, <https://harrypotter.fandom.com/pl/wiki/Patronus>.

Filmografia

Harry Potter — 20. rocznica: Powrót do Hogwartu (Harry Potter 20th Anniversary: Return to Hogwarts), reż. E. Creevy, C. Patterson, J. Pearlman, G. Testi, TV Special, HBO Max 2022.

* * *

Adrianna Michno — kulturoznawczyni, laureatka „Diamentowego Grantu”, doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego; szczególnie zainteresowana popkulturą oraz studiami nad miejscem. Zajmuje się badaniem lokowania i konkretyzacji fantastycznych światów wyobrażonych na Dolnym Śląsku.